№ 108. Środa 9. Maja 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że mianowany dekretem wysokiego c. k. ministeryum sprawiedliwości notaryusz *Wincenty Kniaziołucki* w obrębie tarnopolskiego sądu obwodowego z siedzibą w Husiatynie, złożył dnia 7. b. m. przepisaną przysięgę w tutejszym c. k. wyższym sądzie krajowym.

Lwów, 9. maja 1860.

W gminie *Chomiaków*, obwodzie stanisławowskim założono nową regularną szkołę parafialną, a na uposażenie jej zapewniono następujące składki:

a) Gmina Chomiaków przeznacza po wieczne czasy roczną kwotę 136 zł. 50 c. w. a. gotówką.

b) Gr. k. proboszcz w Chomiakowie imx. Mikołaj Tataryn roczną kwotę 3 zł. 15 c. wal. austr. przez czas swego probostwa w Chomiakowie.

c) Gmina Chomiaków odstąpiła należący do niej pod top. l. 60 grunt objętości 380 kwadr. sążni, na którym już wystawiono budynek szkolny, częścią na ten zamiar, częścią na założenie szkółki owocowej i pasieki dla lokalnego funduszu szkolnego,

d) i obowiązała się ogrodzić ten grunt należycie, utrzymywać budynek szkolny zawsze w dobrym stanie, zaopatrzyć go w potrzebne porządki szkolne, załatwiać zachodzącą przy szkole posługę i na opał lokalu szkolnego dostarczać rocznie 6 n. a. sągów twardego drzewa.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między wiejskim ludem podaje niniejszem c. k. galic. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Przyszłe ogólne zgromadzenie Towarzystwa gospodarskiego. — Stan zarazy bydła z końcem kwietnia 1860.)

Prezes c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego ma zaszczyt zawiadomić, że w wykonaniu ustaw 28me ogólne zgromadzenie półroczne odprawione będzie we Lwowie dnia 23go i następnych czerwca b. r. w sali Zakładu narodowego imienia Ossolińskich, na które szanownych członków towarzystwa niniejszem uprzejmie zaprasza.

Podczas tego zgromadzenia odbędzie się wystawa rolnicza odezwą komitetu z dnia 3. maja b. r. do l. 366 przez dzienniki krajowe zapowiedziana, a na posiedzeniach ogólnego zgromadzenia, w odpowiednych sekcyach rozbierane będą przedmioty zawarte w pytaniach, które już drukiem ogłoszone zostały w dziennikach, tudzież w liście okolnym komitetu do członków Towarzystwa za l. 270 r. b.

We Lwowie, dnia 4. maja 1860.

Lwów, 7. maja. Raporta urzędowe donoszą, że zaraza bydła zgasła z końcem zeszłego miesiąca w *Solcu*, *Kołpcu i Susułowie* w obwodzie brzeżańskim; zatem jest już i ten obwód wolny od zarazy.

Na nowo nie pojawiła się zaraza w żadnym innym obwodzie naszego okręgu administracyjnego, a z dawniejszych miejsc dotkniętych zarazą wykazują raporta tylko jeszcze *Pieniaki* w obwodzie złoczowskim, i *Słobódkę*, przysiołek Sidorowa w obwodzie czortkowskim; ale zdaje się, że dotychczas zgasła już zaraza i w tym przysiołku, a w Pieniakach pozostało jeszcze tylko 4 sztuk chorego bydła.

(Synowiec księcia Danily w przejeździe.)

Wiedeń, 6. maja. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 27. kwietnia r. b. dozwolić najłaskawiej Swemu Bratu, Arcyksięciu Ferdynandowi Maxymilianowi, wiceadmirałowi i naczelnemu komendantowi marynarki, nosić otrzymany order brazylijski krzyża południowego.

— Książę Mirko, synowiec księcia Danily i domniemywany następca tronu, który jak wiadomo w Paryżu odbierał wychowanie, przybył dnia 29. kwietnia do Tryestu. W orszaku księcia znajdowało się sześciu znakomitych Czarnogórców w swych malowniczych złotem wyszywanych szatach. Dnia 1. maja odpłynęli podróżni na paropływie Lloyda do Katara.

Ameryka.

(Poselstwo japońskie.)

Nowy York, 19. kwietnia. Donoszą z San Francisco, że 3go przybyli posłowie japońscy wojennym paropływem amerykańskim „Powhattan", i wybierają się do Washingtonu, gdzie kongres wotował na ich przyjęcie 50.000 dolarów.

Portugalia.

(Skład nowego ministeryum. — Wieści mylne.)

Z Lizbony telegrafują z 2. maja: „W skład nowego ministeryum wchodzą: Aguilar, prezydent ministrów; Luz, minister wojny; Vargas, minister marynarki; Casale, finansów; Ribeira, minister spraw zewnętrznych."

— Dzienniki lizbońskie zamieszczają następującą wiadomość: Do Lizbony ma temi dniami zawinąć flota angielska, aby bronić Portugalię przeciw wykonaniu traktatu zawartego jak słychać między Hiszpanią a Francyą, według którego Hiszpania ma wcielić Portugalię a odstąpić Francyi wyspy baleárskie.

Powtarzając tę wiadomość, nazywa ją paryski *Constitutionnel* śmieszną bajeczką.

Hiszpania.

(Ministeryalne przesilenia.)

Independance Belge powzięła wiadomość z Madrytu, że w ministeryum zajdą niejakie zmiany. Minister spraw wewnętrznych Posada Herera, występował w radzie gabinetowej stanowczo przeciw preliminaryom pokojowym z Marokiem, nie może zatem pozostać w jednem ministeryum z twórcą pokoju marszałkiem O'Donellem. Posadę jego ma zająć dotychczasowy poseł hiszpański przy stolicy apostolskiej p. Rios y Rosas, po którym spodziewają się niektórych zmian liberalnych w ustawach prasy. Obiegają także pogłoski o innych modyfikacyach, mianowicie że żywioł progressistów ma się wzmocnić w gabinecie, bo jak mówią zamierza O'Donell powołać do ministeryum pana P. Diaz, hiszpańskiego posła w Lizbonie i pana Luzuriaga, członka ostatniego gabinetu Espartera.

Anglia.

(Posiedzenie z 1. maja.)

Londyn, 3. maja. Na posiedzeniu *izby wyższej* z dnia 1. maja zwrócił lord *Lyndhurst* uwagę zgromadzenia na rezerwę floty, i domagał się od ministra sprawozdania z jej dzisiejszego stanu i z widoków na przyszłość. Wskazując na olbrzymie od roku 1849 usiłowania Francyi, aby silną utworzyć marynarkę, wyraża mowca, że usiłowania te pomyślnym uwieńczyły się skutkiem. Francya znajduje się dziś w posiadaniu potężnej floty paropływów. Zniepokojony wzrostem francuskiej marynarki zajął się i rząd angielski gorliwiej siłami morskiemi i z wielkim nakładem powiodło mu się utworzyć flotę równie silną, ale wcale nie silniejszą od francuskiej. W zeszłym roku miała Anglia 29 okrętów liniowych i Francya tożsamo, lecz Francuzi posiadali większą ilość fregat. Angielska flota paropływów przewyższa może w liczbie o kilka okrętów francuskich, lecz ta przewaga nie wiele znaczy. Równa w liczbie siła jest w rzeczywistości nierówną, francuska bowiem flota jest skoncentrowana a angielska musi się rozdzielać w obronie odległych kolonii. Aby wyrównać Francyi musi Anglia posiadać dwa razy tyle paropływów, tembardziej, że mniemana przewaga angielskich majtków na morzu nie wiele znaczy w obec nowych wynalazków żeglarskich. Jak jednak należy rekrutować żołnierzy morskich. Francya dostaje majtków w drodze konskrypcyi *(inscription maritime)* i może na zawołanie zaopatrzyć swe okręta. Do tego popiera rząd francuski nagrodami wielkie północno-amerykańskie rybołowstwa, które jak słychać zatrudniają 40.000 żeglarzy francuskich i w razie potrzeby mogą dostarczyć flocie wyćwiczonych marynarzy. Anglia potrzebuje na wypadek wojny floty na Kanale, floty średniomorskiej, floty obserwacyjnej i floty rezerwowej, a nie jest w stanie zaopatrzeć je dostatecznie w majtków, o czem dobrze wie rząd francuski. Niedawno jeszcze tak trudno było o majtków do floty

baltyckiej, że musiano przyjmować na pokład obcych majtków i rekrutów lądowych. I dziś nie przyszłoby łatwiej dostarczyć flocie dobrych żołnierzy morskich. Powinna jednak starać się admiralicya, aby zaradzić tej potrzebie. Rząd zechce tylko pamiętać, że w nowym systemie wojowania można w jednej chwili zadać lub ponieść klęskę, a klęska na początku może zgubić całą kampanię. Rząd chybił, że nie poszedł za radami królewskiego wydziału. Sprawozdanie wydziału wyszło w lutym 1859 i zasługiwało na jak największą uwagę. Zdaje się jednak, że do 1. stycznia tego roku nie zaciągnął rząd ani jednego majtka, i zamiast zaleconych 30.000 uzbroił w przeciągu trzech miesięcy zaledwie 800, a jeżeli tak pójdzie dalej, to i w 10 latach nie zbierze się 30.000. Że zaciągi tak źle idą, znajduje mowca różne tego przyczyny, mianowicie zaś to, że suma wypłacana na rękę jest za mała. Jest to najprzewrotniejsza ekonomia oszczędzać pieniędzy dla ludzi, a rozrzucać na martwe machiny. Mowca przygania surowo admiralicyi, zarzucając jej niedbałość a po części i nieudolność. Dzisiejszą dążność angielskiej polityki finansowej, aby znosić podatki niestałe a umniejszać budżety armii i floty, mieni mowca nierozsądną, bo lubo z Francyą ciągle przyjaźne zachodzą stosunki, jednakowoż nie należy redukować angielskiej floty, kiedy Francya swoją wzmacnia nieustannie. Nakoniec gani lord *Lyndhurst* bil reformy lorda John Russell, zarzucając, że podżega jedną klasę przeciw drugiej, w chwili kiedy zupełna w kraju panuje jedność. Książę *Somerset* stara się zbić zarzut, że rząd dzisiejszy zredukował marynarkę angielską. W ciągu ostatnich ośmiu miesięcy zatrudniały warsztaty okrętowe więcej ludzi niż kiedykolwiek. Anglia posiada dziś obok okrętów strażniczych i żaglowych 50 okrętów liniowych, 30 fregat, 17 korwet, 88 szalup, a między temi kilka znacznej wielkości, 26 okrętów pomniejszych, 24 okrętów kanonierskich (*gunvessels*) i 350 kanonierskich łodzi. Francuska flota składa się z 53 okrętów liniowych, nie licząc 6 do 8 w warsztatach, 38 fregat, do których niebawem przybędzie 12 nowych i około 140 szalup. Co do angielskiej rezerwy floty, to straż wybrzeżna liczy obecnie 6862 ludzi, liczba ochotników morskich wynosi 7000, do samej zaś rezerwy w ścisłem znaczeniu zaciągnięto dotąd tylko 1000 ludzi, nie należy jednak zapominać, że dopiero zaczęły się zaciągi. W ogóle liczy zatem rezerwowa flota 14.000 ludzi, którzy na każden wypadek stoją w pogotowiu. Ważną dla rezerwy morskiej kwestyą jest kształcenie chłopców do przyszłej służby w flocie; a rząd dzisiejszy zajął się tem bardzo gorliwie. Co do zganionego składu admiralicyi, odpowiada książę *Somerset*: doświadczenie uczy, że niekoniecznie potrzeba, aby pierwszy lord admiralicyi był człowiekiem tego zawodu, t. j. marynarzem. W odpowiedź na zapytanie lorda *Stanley of Anderley* odpowiada książę *Somerset*, że liczba żołnierzy morskich powiększy się w tym roku o 1000.

W *izbie niższej* wniósł sir *Charles Napier*, by w osobnym adresie wyrazić Królowej ubolewanie zgromadzenia, że zamiast rezerwy złożonej z 70.000 ludzi, jak zaleciło sprawozdanie wydziału dla uzbrojenia floty, znajduje się tylko 6362 strażników wybrzeżnych, 1900 ludzi z tak zwanych dystryktowych kompanii morskich, 1400 żołnierzy rezerwowych i 5 do 600 ochotników wybrzeżnych, na których nie można się spuszczać. Niemniej też wnosi prosić Królowę, by straż morską powiększyć na 12.000 ludzi, skompletować ile możności kompanie ochotników, których dotąd nie ma tysiąca, i wreście przeprowadzić wszelkie dalsze rady wydziału. Sir *J. Elphinstone* popiera wniosek. Lord *C. Paget* znajduje niestosownem i szkodliwem, że izba tak często wchodzi w szczegóły floty i oświadcza się przeciw wnioskowi. Zbija podnoszone przeciw ochotnikom zarzuty, mianowicie zdanie sir *Ch. Napier*, jakoby na nich nie można się spuszczać w niczem. Zaciągi ochotników do floty wojennej postępują pomyślnie, a wszystkie ważniejsze wnioski wydziału weszły w wykonanie. Po dłuższej dyskusyi odwołuje sir *C. Napier* swój wniosek.

Francya.

(Medal kampanii włoskiej. — Niedorzeczność wyprawy do Sycylii. — Okólnik p. Thouvenela do reprezentantów Francyi w sprawie szwajcarskiej. — Podziękowanie Cesarza panu Mappen. — Traktat z Abyssynią. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 3. maja. Francuski medal w pamięć włoskiej kampanii ma otrzymać także cała armia sardyńska.

— Ministeryalny *Pays* pisze: „Korespondencye z Włoch donoszą ciągle, że Garibaldi ma zamiar udać się na czele ochotników do Sycylii. Zamiar ten poczytujemy za zupełnie niedorzeczny. W Stanach zjednoczonych mogą wprawdzie uchodzić takie wyprawy flibusterskie, ale nikt z rozsądnych nie przypuści, aby coś podobnego działo się w Europie, w oczach wszystkich rządów i wbrew wszelkim traktatom. Słychać, że hrabia Cavour zamierza wyświecić ogólny charakter sardyńskiej polityki w obec sąsiadów, przekonani jesteśmy, że program jego różni się znacznie od programu Garibaldego.“

— *Monitor* ogłasza obszerną depeszę okolnikową p. Thouvenel'a z 7. kwietnia do reprezentantów Francyi u mocarstw, które podpisały dokument kongresu wiedeńskiego. Przytoczył w niej jeszcze raz sposób zapatrywania się Francyi na kwestyę neutralności ziemstw północno-sabaudzkich: a to, że traktat z roku 1564, według którego (jak to sobie Szwajcarya wykłada) odstąpienie tych ziemstw przez Króla sardyńskiego jako księcia sabaudzkiego, nastąpić może tylko na korzyść Szwajcaryi — przestał już być od dawniejszego czasu prawem obowiązującem, i nie ma żadnej styczności z teraźniejszem położeniem rzeczy; że na neutralność Chablais i Faucigny w roku 1815 zgodzono się nie tak na korzyść i na żądanie Szwajcaryi, lecz w widokach i na żądanie Sardynii w odwzajemnieniu niektórych ustępstw Króla sardyńskiego, a wkońcu że neutralność samejże Szwajcaryi, której granice są zewsząd dla Francyi otwarte, polega nie tak na neutralności ziemstw Chablais i Faucigny, jak raczej na powszechnem poszanowaniu traktatów internacyonalnych. Dokument rzeczony kończy temi słowy.

...Wszelka neutralność polega na podstawach europejskiego porządku publicznego, i przysługa to jedynie tym mocarstwom, które porządek ten ustanowiły rozpoznawać powody zachodzące, by go utrzymać, zmienić lub uchylić, a Szwajcarya, której ochronę neutralności Sabaudyi położono za warunek i obowiązek w odwet za korzyści przyznane na kanton genewski, nie występowała na kongresie jako strona główna.

Francya, która wstępuje w prawa terytoryalne Sardynii, postąpiła w duchu traktatów oświadczając, że gotowa jest wejść w porozumienie z mocarstwami kongresu z roku 1815 co do punktów w sprawie neutralności, a gorliwość, z jaką dobrowolnie i uprzejmie złożyła oświadczenie, że wejdzie w porozumienie także i z federacyą szwajcarską, jest wyraźnym dowodem, że przyjmuje zupełne dopełnienie artykułu 92 powszechnego aktu konkluzyjnego w Wiedniu, o ile to od niej będzie zależeć. Więcej nie można od rządu Cesarza wymagać, twierdzić zaś, że w razie zastosowania tego postanowienia Francya chciałaby się od tego uchylić, znaczyłoby utrzymywać, że nie ma już żadnego względu na neutralność Szwajcaryi, której granice przystępne są w wielu ważnych miejscach dla Francyi jak i dla Niemczy, i przeciw najściu nieprzyjacielskiemu zasłonione są tylko powagą prawa wyższego, które zostaje pod ochroną Europy, i polega na wzajemnych widokach państw ościennych.

(Druga nota p. Thouvenel'a z 16go kwietnia usiłuje dowieść, że wcielenie neutralizowanych prowincyi sabaudzkich do Francyi nie zmienia w niczem położenia Szwajcaryi).

— Cesarz korzysta z każdej sposobności, aby zażegnać nieufność, jaka panuje w Anglii przeciw polityce francuskiej. Nie poszła jeszcze w zapomnienie odpowiedź, jakiej za pośrednictwem pana Mocquard udzielił Cesarz czterem kupcom liwerpolskim na zapytanie, czy nie zamierza najechać Anglię, obecnie zaś donoszą dzienniki: Bogaty dom kupiecki Mappen v. Sheffield nadesłał Cesarzowi przepyszny kordelas w upominku, za co z polecenia Cesarza otrzymał list z podziękowaniem od pana Mocquard. Datowany z dnia 16. kwietnia jest list ten następującej treści: „Cesarz przyjmuje rad nadesłany kordelas. Upominek ten sprawia mu podwójną przyjemność, bo zapewne zawdzięcza go świeżo zawartemu traktatowi handlowemu. Traktat ten, jak pan słusznie się wyrażasz, przyczyni się do tego, by pomnożyć stosunki i spoić ściślej węzły przyjaźni między obydwoma wielkiemi narodami, co stoją na czele cywilizacyi i przemysłu.“ Potem następują podziękowania i zapewnienia szacunku.

— Depesze z Czerwonego morza podają wiadomość, że kapitan okrętowy Roussel zawarł w Gondar korzystny dla Francyi traktat z Królem Abyssynii Nogousie Niklasem.

— Senator Laity powrócił dopiero w niedzielę z Sabaudyi, a w poniedziałek był na uczcie u dworu.

— Jeden z jeneralnych inspektorów francuskiej administracyi pocztowej udał się temi dniami do Sabaudyi zorganizować służbę pocztową na sposób francuski.

— W Nissie obiega petycya do Cesarza, aby młody Cesarzewicz przybrał tytuł hrabi Nissy. Petycyę tę podpisują sami mężczyzni; drugą zaś do Cesarzowej, by za tą prośbą wstawiła się u swego dostojnego małżonka, mają podpisywać same kobiety.

— Z polecenia ministra wojny podejmowano w Vincennes próby z czterofuntowemi gwintowanemi działami, które mają służyć za wzór do artyleryi polnej.

Włochy.

(Przyjęcie Króla w Bononii. — Wiadomości bieżące. — Pielgrzymi francuscy. — Doniesienia z Neapolu i Sycylii.)

Obszerniejsza depesza z dnia 2. maja podaje następujące szczegóły o przyjęciu Króla Wiktora Emanuela w Bononii:

„Ludność wiejska witała Króla uroczyście. Władze cywilne i wojskowe wyszły na przeciw, a około godziny 3 wjechał Król do miasta. W katedrze przyjmowało Króla licznie zebrane duchowieństwo. W ciągu nabożeństwa odspiewano *Te Deum*. Wieczorem było całe miasto oświetlone.“

— Rzymski korespondent do *Gazz. di Venezia* potwierdza wiadomość, że kardynał-arcybiskup Viale-Prela ciężką jest złożony chorobą w Bononii. — Tenże sam korespondent donosi, że książę Salviati urządza korpus Gwidów, do którego zaciąga się młodzież z najdawniejszych i najznakomitszych familii rzymskich (Chigi, Origo, Carpegna, Lepri).

— Baron Meneval, dawniej poseł francuski przy król. dworze bawarskim, wstąpił do francuskiego seminaryum w Rzymie, a ksiądz Charbonnel, który znaczny swój majątek jako biskup z Toronto obrócił w Kanadzie wyłącznie na cele dobroczynne, przyjął nowicyat w jednym z rzymskich klasztorów kapucyńskich. — Z Lugdunu przybyło dwanaście księży do Rzymu, którzy z uzbieranych we Francyi składek przywieźli J. Ś. Papieżowi 60.000 franków.

— Z Francyi przybywają codziennie tłumy pielgrzymów, aby osobiście złożyć Ojcu św. objawy swej czci i swego przywiązania. W wielką sobotę przyjmował Jego Świątobliwość sześciudziesięciu takich pątników z Lugdunu. Na ich czele stał jeden z najznako-

mitszych adwokatów lugduńskich, p. Chaurand, który w imieniu swych towarzyszy z nastepujacą odezwał się przemową:

„Najświętszy ojcze! Na pierwsza wiadomość o zbrodniczym zamachu na monarchiczna władze apostolskiej stolicy pospieszyli wszyscy katolicy złożyć u stóp Waszej Świątobliwości wyrazy swej boleści, swego uwielbienia i swej wierności niezłomnej. - Spodziewali się, że te wzniosłe objawy uczuć katolickiego świata przyniosą niejaka ulgę uwielbionemu Ojcu a nieprzyjaciół kościoła zniewolą porzucić swe niecne zamiary. Nadzieje te zawiodły. Zdeptano nogami najświętsze zasady prawa narodów, a świętokradzkie gwałty rewolucyi sankcyonował rząd monarchiczny, lekceważąc święte prawa Waszej Świątobliwości i zobowiązania, jakie przyjął niegdyś uroczyście. W obec tak bolesnych stosunków nie wystarcza słowo, aby wyrazić odrazę, jaka przepełnia wszystkie katolickie serca i poczytujemy za obowiązek czynami potępić wszystko to, co się stało, aby część papieskich państw oderwać z pod prawnej władzy Waszej Świątobliwości. Dni, w którym kościoł przypomina nam cierpienia naszego zbawiciela, wydały nam się najstosowniejszemi, aby jego zastępcy na ziemi złożyć wyrazy naszej czci i naszego przywiązania. Pomiędzy wielą rysami, z których Wasza Świątobliwość podobny jesteś do naszego boskiego mistrza, nie znajduje się dzięki Bogu jeden — to jest ucieczka uczniów i osamotnienie na górze oliwnej. Pasterz poniósł wprawdzie klęskę, ale owce się nie rozbiegły, owszem skupiły sie daleko ściślej w około niego.“

Wspomniawszy następnie o jenerale Lamoricière i napływających zewsząd ochotnikach, wyraził p. Chaurand swą nadzieję w pomoc boską, i prosił nakonice o błogosławieństwo apostolskie.

Odpowiedź Jego Świątobliwości była następującej treści:

„Znam moją słabość, lecz wielkie jest moje zaufanie i za prawdę nie mogę powiedzieć z Panem: „Nie mogliżeście godzinę czuwać ze mną?“ bo wielu jest, co ze mną czuwają, wielu, co ze mną wznoszą modły, wielu, co ze mna płaczą i narzekają. I dla usilnych tych modłów zleje Bóg na powrót czasy błogosławieństwa na nas i nie ustanie wspierać ramie swego zastępcy, to samo ramię, którem was błogosławię w tej chwili.“

Neapol. List z Neapolu do *Gazetta de Lyon* pod dniem 24. kwietnia zawiera między innemi:

„Powstanie w Aversie, o czem donosiły włoskie a nawet francuskie dzienniki, jest zmyśleniem, tak samo jak stan oblężenia Aversy małej mieściny, gdzie tylko kilku inwalidów na straży przy domie obłąkanych. Rozkaz odwołania armii z Abruzzów, nie był nigdy wydany, a nawet nikomu nie przyszło to na myśl.

To co mówią o strzałach na Króla i jenerała Veglia ma się właściwie tak: Podczas popisów ogniem plutonowym w obozie, wystrzelił przypadkiem podczas nabijania karabin jednego szeregowca; stępel który wyleciał w górę, określiwszy łuk, ugodził lekko w ramię siedzącego w powozie w niejakiem oddaleniu i w cywilnym ubiorze jenerała Veglia.

Co do stosunków w prowincyach kalabryjskich nie mamy bynajmniej takiej obawy, jak rozgłaszają pisma zagraniczne; na dowód tego stoją tam tylko dwa pułki.

Od 1go marca nie zaszła w Neapolu żadna aresztacya polityczna.

Explozya małej bomby w pobliżu teatru S. Carlo nie można wiedzieć, co miała znaczyć. Bomba była tak słabą, że rozpęknięcie jej nie zrządziło najmniejszej szkody ani w ścianach ani w oknach.

Król i Królowa przechadzają się i jeżdżą co dzień na spacer i bez świty sami i w Neapolu i w okolicach przyległych. Dwa razy w tygodniu dowodzi Król popisami w obozie, gdzie się znajduje 14.000 ludzi, zaprasza oficerów na objad i raczy żołnierzy. Królowa odwiedza także często obóz.

Brat Króla, 19letni hrabia Caserty, dowodzi bateryą w Portici, i jest całkiem zajęty wojskowością, drugi brat Króla, hrabia Trani pracuje z Królem Jego Mością w gabinecie.

Wiadomości sycylijskie na Turyn i Marsylię pod dniem 28go kwietnia z Neapolu nie zgadzają się co do osnowy. Przyznają jednak, że walka między wojskiem i oszańcowanymi w Carini rokoszanami była bardzo zacięta i krwawa, a zakończyła się klęską rokoszan. I pod Galati przyszło do silnego starcia się z powstańcami. Według urzędowych doniesień wynosi siła rokoszan jeszcze tylko kilka set ludzi; rząd rozkazał, poddających się puszczać bez przeszkody do domu, zaś hersztów przymuszać do złożenia wojennej kontrybucyi komunom.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Sprawa włościańska. — Wiadomości bieżące. — Rozporządzenie względem szlachty uboższej.)

Petersburg, 25go kwietnia. Komisya redakcyjna, która zajmuje się ułożeniem projektu względem polepszenia stosunków włościańskich, przystąpiła już do trzeciej części swej pracy, t. j. do kodyfikacyi. — Reprezentantami Rosyi na internacyonalno-statystycznym kongresie w Londynie dnia 16. lipca, ze strony ministerstwa spraw wewnętrznych wybrani zostali p. Wernadzki, członek sekcyi statystycznej w statystycznym komitecie centralnym, i redaktor tejże sekcyi, p. Buschen.

— Jednodworców w Besarabii i dawniejszych szlachciców (szlachtę zagonową) w prowincyach zachodnich, co zostali zapisani na jednodworców i do klasy mieszczan, niewolno na przyszłość karać cieleśnie bez przywolenia miejscowego sądu wyższego.

Turcya.

(Wynagrodzenia żądane. — Wiadomości bieżące.)

Z Konstantynopola donoszą z 25. kwietnia do Marsylii: „Święta już minęły, a sprawy zwyczajne znowu rozpoczęto. Tytułem wynagrodzenia dla owdowiałej pani Dumas, żąda Francya 200.000 franków, a na wynagrodzenie za rozmaite straty poniesione podczas wypadków w Dżedda, upomina sie Francya i Anglia o wypłatę trzech milionów franków, na co zdecydować się ma Turcya niezwłocznie, gdyż w razie przeciwnym państwa te będą musiały użyć przymusu. — Deputacya serbska upiera się przy swych pretensyach względem uregulowania granicy. Izmael Basza przeniósł główną swą kwaterę dalej pod Prystynę.

Azya.

(Wpływy Anglii i Rosyi w Persyi.)

Korespondent z Konstantynopola do dziennika *Levant* zwraca uwagę publiczności krajów zachodnich na niektóre wypadki w Persyi, które mogłyby wywołać nowe zatargi z Rosyą. Rząd rosyjski posuwał oddziały swe wojskowe wzdłuż wybrzeży morza kaspijskiego ku Turkomanii, i wysłał licznych ajentów do Mazenderanu, a w ogóle do ziemstw nad zatoką Asterabadu. Szach chciał udać się w podróż do Chorasanu, i zamieszkać tam przez czas ramazanu. Lecz obawa przed zabiegami wysłańców rosyjskich i ich stronników, odwiodła go od tego zamiaru. Dyplomacya angielska w Teheranie jest bardzo czynna i ostrożna, a mianowicie nalega na rząd Szacha we własnych jego widokach, by we wszystkich wydziałach administracyi publicznej zaprowadził te reformy, któreby mogły wzmocnić główne podstawy państwa i pomyślność jego zapewnić. W tej chwili ma Anglia wpływ w Teheranie przemożny. Persya jest ważną strażnicą dla bezpieczeństwa posiadłości angielskich w Indyach wschodnich, a ostatnią wojnę prowadzono widocznie tylko w zamiarze uchylenia dawniejszej przewagi rosyjskiej.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Bruxela, 5. maja. *Monitor belgijski* pisze: „Kilka dzienników podało wiadomość, jakoby między rządem belgijskim i Portą otomańską toczyły się układy względem nabycia wyspy na morzu śródziemnem, a jeden z tych dzienników wymienia nawet sumę 40 milionów, którą Belgia miała ofiarować za wyspę Cypru. Jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że wiadomość ta jest zmyślona i całkiem bezzasadna.“

Turyn, 5. maja. Były oficer ordonansowy Króla, de Foras, wstąpił do służby papieskiej. — Kasztel w Brescii ma być mocniej obwarowany, ażeby mógł się oprzeć w razie napadu.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 8. maja. Na naszym wczorajszym targu były następujące przeciętne ceny zboża i innych foraliów: mec pszenicy (83 ℔) 3zł. 86c.; żyta (75 ℔) 1zł. 98c.; jęczmienia (67 ℔) 1zł. 95c.; owsa (49 ℔) 1 zł. 48c.; hreczki 2zł. 70c.; ziemniaków 86c.; cetnar siana 1zł. 43c.; okłotów 78c.; sąg drzewa bukowego 11zł., sosnowego 8zł. 70c.

— Na wczorajszy targ przypędzono 217 wołów, mianowicie z Chołojowa 17 sztuk, z Żółkwi 10, z Bóbrki 2 stada po 7 i 24 sztuk, z Pomorzyc 10, z Dawidowa 2 stada po 30 i 22 sztuk, z Gródka 16, z Kamionki 3 stada po 9, 40 i 10 sztuk, a z Kozowy 22 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 199 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 270 ℔ mięsa i 24 ℔ łoju, 45zł. 50c.; sztuka zaś, którą szacowano na 380 ℔ mięsa i 80 ℔ łoju, kosztowała 74zł.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	325 19	+ 3 8°	83 9	półn.-zach.	sł	pochmurno
2. god. po poł.	325.30	+ 7 9°	78.4	„	sł.	dészcz
10.god. wiecz.	326 23	+ 3 6°	85.6	północny	sł.	pochmurno

Ilość dészczu 0. '''48.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8 maja.

Hotel rosyjski: PP. Prawecki Eust., z Brzeżan. — Augustynowicz Bol., z Kniażego. — Rakowscy Jan i Adolf, z Starej wsi. — Wilczyński Wal., z Nowego sioła. — Petrowicz Ks., z Wołostkowa. — Kownacki A., c. k porucznik, z Czernicy.

Hotel europejski: Czajkowscy Jan i Hip., z Bóbrki. — Antoniewicz A., z Skomoroch. — Hoppen Mar., z Kozłowa. — Stankiewicz St., z Podlisek.

Hotel Langa: Unger L., c. k. kapitan, z Wiédnia.

Do domu zajezdnego nr. 514 1/4: Bydłowski Józef, z Rudenki.

Dd Krynickiego: Łucki Józef, z Stanisławowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. maja.

PP.: Delinowski Ant., do Tarnopola. — Br. Künsberg Geron, do Czerniowiec. — Bandrowski Leon, do Mostów małych — Hr. Lanckoroński Teodor, do Poddubiec. — Sobolewski Ant., do Draganówki. — Janicki Wik., do Ostrożca.

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: **„Kapitan Zosia,“** komedya w 4 aktach z francuskiego.

Termina

obrotu spraw i papierów giełdowych.

Wypłaty:

Od 1. maja półroczne procenta 5% metalików z r. 1852 . . . . 1,875.500 złr.
„ „ obligacyi indemnizacyjnych . . 11,755.798 „
Od 1. maja półroczne procenta pierwotnych obligacyi północnej kolei z roku 1852 . . . . 120.000 „
Od 15. maja dywidendy od akcyi lomb.-weneckiej i centr. włoskiej kolei żelaznej w srebrze . . . . 6,750 000 „

Wpłaty:

Od 1. maja na lombardo-wenecką i centralną kolej włoską w srebrze . . . . 15,000.000 złr.
Od 15. maja 1. rata na pożyczkę loteryjną z r. 1860 . . 7,617.780 „

Zbory generalne:

21. maja: Towarzystwa młynów parowych.
21. maja: Północnej kolei Cesarza Ferdynanda.
23. maja: Kolei państwa.
24. maja: Fabryki cukru w Bernie.
26. maja: Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju.
29. maja: Kolei żelaznej Osiek-Cieplice.
30. maja: Kolei Grac-Köflach.
30. maja: Lloyda tryestyńskiego.
31. maja: Zachodniej kolei Cesarzowy Elżbiety.

Kurs lwowski.

Dnia 8. maja.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	18	6	23
Dukat cesarski	„ „	6	23	6	27
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	71	10	85
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	7	2	10
Talar pruski	„ „	1	98	2	2
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	—		—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	84	37	84	95
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	67	72	35
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	—	80	70

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 8 maja

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 80.50 Metaliki po 5% za 100 zł. 70 60; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. — —. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 867.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 191.60; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 113 35. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 131.75. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.28½, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. maja.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% . .	67.90	68 —
Z pożyczki narod. po 5%	81.40	81.60
Z r. 1851, ser. B. po 5%	97.—	98.—
Metaliki po 5%	71 10	71 25
dtto. „ 4½% . . .	63.75	64.—
dtto. „ 4%	55.50	56.—
dtto. „ 3%	43 —	43 25
dtto. „ 2½%	36.—	36.25
dtto. „ 1%	14 20	14.30
Przez. do wylos. z r. 1834	—.—	—.
„ 1839	126.50	127.—
„ 1854	100 50	101.—
Renty Como po 42 lir. aus.	15.50	15.75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67.—	68.—
„ 4½%	59 —	60.—
„ 4%	54.—	55.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	47.—	48.—
„ 3%	60.—	61.—
„ 2½%	57.—	58.—
„ 2¼%	52.—	52.50
„ 2%	45.—	46.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent za granicą . „ 5%	67.—	68.—
„ 4½%	59 —	60.—
„ 4%	54 —	55.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi .	92.—	93.—
Węgier	73.75	74 50
Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii . . .	72.50	73.—
Galicyi	72 50	73.—
Bukowiny	70 50	71 —
Siedmiogrodu . .	71.—	71.50
innych krajów kor.	90.—	94.—
Z klauz los r. 1867	—.—	—.—
Lom. wen. poż. z r. 1850	97.50	98.—
Wen. pożyczka z r. 1859	81 75	82 25

	pien.	towar.
Dług Tyrolu po 5%	67.—	68.—
„ 4%	54.—	55.—
Dług Salcburga „ 3½%	47.—	48.—
„ 3%	38.—	38.50
„ 2½%	32.—	32.50
Dług Krainy . „ 2%	26.—	26.50
„ 1¾%	22.—	22.50

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł. . .	—.—	—.—
„ 2½% za 100 zł. . .	13.—	14.—
„ 2¼% za 100 zł. . .	—.—	—.—
„ 2% za 100 zł. . . .	—.—	—.—
„ 1¾% za 100 zł. . .	—.—	—.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	876.—	878.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	196 20	196 40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	576.—	578.—
Półn. kolei po 1000 zł. m.k.	2035 —	2057
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	278 50	279 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	194 75	195.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. .	136 50	137 —
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	126.—	126.—
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą (50%) . . .	160.—	161.—
Kol. Karola Lud. po 200 zł. m.k. z wpł. po 80 zł. (40%)	133.—	133.50
Kol. Presb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m.k.	24.—	26.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m.k.	55.—	60.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	640.—	660.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
z wpłatą 60 zł. (30%) .	—.—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł.	—.—	—.—
dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k. . . .	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. .	—.—	120.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	459.—	461.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	205.—	210.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	370.—	380.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k. . . .	355.—	360.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k. . . .	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	100.75	101.—
10 „ 5%	97.—	97 50
przeznacz. do los. po 5%	92 50	93 —
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	100.—	—.—
przez. do los. po 5% .	88 75	89 —
Gal. Tow. kred. po 4% . .	84.—	84.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	93.25	93.75
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	135.50	136.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	136.—	136.50
Kol. Gloggn. za 100 zł. .	84.—	85.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94.—	94.50
Lloyda za 100 zł. . . .	91.50	92.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	104 50	104 75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	103.50	104.—
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	124.—	125.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	38.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	85.—	86.—
Salma „ 40 „ „	39.50	40.—
Palfiego „ 40 „ „	37.50	38.—
Clarego „ 40 „ „	36.50	37 —
St. Genois „ 40 „ „	38.—	38.50
Windischgrätza 20 zł. „	23.25	23.75
Waldsteina 20 „ „	27.25	27.75
Keglevicha 10 „ „	15 25	15.75

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	113.—	113.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	113.—	113.25
Berlin za 100 tal. . . .	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	113.25	113 50
Genua za 100 lir. piem. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B. .	—.—	100.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt . .	131 25	131.50
Lugdun za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr. . . .	—.—	52.40
Paryż za 100 fr.	52.50	52.55
Praga za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piastr. woł. .		—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		— —
Dyskonto weks. Bank. nar. . . .		5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ.		5%

Kurs złota.

w przecięciu w w. a.	zł.	c.
Dukaty ces. men.	6 zł.	$26^{5}/_{10}$ c.
dtto. pełnej wagi . . .	6 „	26 „
Korona	18 „	12 „
Półkorona	— „	— „
Napoleondor	— „	— „
Rosyjski impery.	— „	— „

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

KRONIKA.

(Pamiątki na cześć hrabi Szczepana Széchenyi.) Rada gminna miasta Budy, oceniając zasługi, jakie położył ś. p. hrabia Szczepan Széchenyi w podniesieniu sztuk pięknych, umiejętności, handlu i przemysłu w Węgrzech, postanowiła jednogłośnie: sprawić portret jego w naturalnej wielkości i zawiesić na wieczną pamiątkę w sali posiedzeń na ratuszu; nazwać część ulicy od domu Brunnera aż do połaci domów poniżej mostu łańcuchowego po jego imieniu: „Ulicą Széchenyego;“ ofiarować 400 zł. na pomnik krajowy na cześć jego, i wyprawić pismo kondolencyjne do owdowiałej hrabiny Széchenyi.

(Wynalazca karabinów kapslowych), radca komercyalny Dreyse w Sommerdzie, wymyślił teraz, jak donoszą rozmaite dzienniki, konstrukcyę działa o dwóch rurach, z którego można za pomocą łatwego przyrządu zrobić w przeciągu minuty 16 strzałów pewnych nawet na znaczną odległość.

(Miejsce, gdzie armia rzymska pod Varusem poniosła klęskę), naznaczają nowsze pisma w okolicy między rzekami Ems i Lippe, w pobliżu miasta Beckum. O ćwierć mili od tego miasta wykopali w tych dniach robotnicy przy drenowaniu pola szczątki szkieletów ludzkich i końskich, groty, krótkie miecze, korale rozmaitej wielkości i farby, częścią z gliny z ozdobami, a częścią ze szkła; piękne obcążki z brązu z cyfrą XIX. (jak wiadomo znajdowała się w tej bitwie także 19 legia rzymska), trzęzle i inne przybory konnicy. Wszystko to znajdowało się w pięciu rowach, wykopanych dla założenia rur drenowych. Ani wątpić, że przekopanie całego pola wykryłoby jeszcze inne szczątki.

(Projektowane linie kolei żelaznych w księstwach naddunajskich.) „Bukarester Deutsche Zeitung“ podaje najnowszy projekt kolei żelaznych, który rząd przedłożył izbie. Obejmuje ten projekt cztery linii: 1) Od Bachny na granicy austryackiej pod Orszową na Turnu-Seweryn, Krajowę, Bukareszt, Słobozyę do Dunaju pod Czernowodą — długości 253.000 sążni; 2) Uboczna kolej ze Słobozyi na Braiłę do Seretu — długości 59.000 sążni; 3) Kolej przerzynająca pierwszą linię z Krasny na granicy austryackiej w pobliżu Kronsztadu na Buseu, Plojeszti, Bukareszt do Giurgiu (dawny projekt austryacki) — długości 142.000 sążni, i 4) uboczna linia z Buseu na Rimnik-Seret do Fokszan — długości 37 000 sążni.

(Ludność Warszawy) liczyła w 1858 r. 158.817, a w 1859 r. 161.361 głów; między temi było 104.032 Polaków; 2000 Rosyan; 11.713 Niemców, a 43.621 żydów.

(Nagrody za poezye) „Académie des jeux floraux“ w Tuluzie rozpoznawała w ciągu tego roku do 489 poezyi rozmaitego rodzaju. Przyznano nagrody dla pięciu, jedne ze złotych róż dzikich, drugie z gożdzików. Dnia 4. maja rozdane być mają nagrody na zgromadzeniu uroczystem.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.